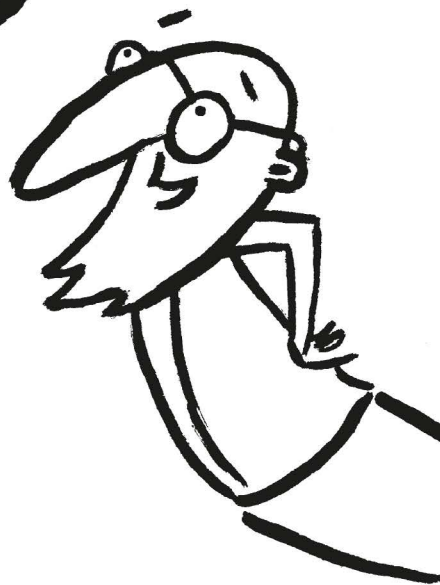


**CO TY  
MÓWISZ?!**



**ANETA  
ZAŁAZIŃSKA**

**MICHAŁ  
RUSINEK**

# **CO TY MÓWISZ?!**

magia słów  
czyli  
retoryka dla dzieci



Michał Rusinek, Aneta Załazińska

**Co ty mówisz?!**  
magia słów  
czyli retoryka dla dzieci

© by Michał Rusinek  
© by Aneta Załazińska  
© by Wydawnictwo Literatura

OKŁADKA I ILUSTRACJE:  
Joanna Rusinek

PROJEKT TYPOGRAFICZNY:  
Michał Pawłowski / kreskaikropka

KOREKTA I SKŁAD:  
Lidia Kowalczyk, Joanna Pijewska

Wydanie III

ISBN 978-83-7672-195-8

Wydawnictwo **Literatura**, Łódź 2015  
91-334 Łódź, ul. Srebrna 41  
handlowy@wyd-literatura.com.pl  
tel. (42) 630-23-81  
faks (42) 632-30-24  
www.wyd-literatura.com.pl

# SPIS TREŚCI

WSTĘP .....	7
1. KURS FOTOGRAFII, czyli o tym, co to jest przekonywanie .....	9
2. ŚNIEŻKA, czyli o tym, jak nie dać się zbić z pantałyku .....	14
3. ROWER, czyli o tym, jak tata przygotowywał przemówienie .....	18
4. NOWY DYREKTOR, czyli o tym, jak udziela się entuzjazm .....	23
5. WAKACJE, czyli o tym, jak wygląda walka na argumenty .....	28
6. LIST, czyli o tym, jaka jest różnica między słowem pisanym i mówionym .....	33
7. GOŚCIE, czyli o tym, co to jest przesada .....	38
8. PSIA KUPA, czyli o tym, jak czasem samemu trzeba się przekonać .....	43
9. WYCIECZKA KLASOWA, czyli o tym, jak mama została odczarowana.....	48
10. ŚLIMAK, czyli o tym, jak słowa mogą fałszować rzeczywistość .....	53
11. BABCIA, czyli o tym, jak to jest mówić metaforami .....	58

# CZEŚĆ!

12. ULOTKI, czyli o tym, co to są polityczne obietnice .....	62
13. SZKOLNE WYBORY, czyli o tym, jak to jest być wyborcą.....	67
14. MECHANIK, czyli o tym, jak trzeba umieć dobrać styl .....	72
15. DZIADEK, czyli o tym, jak odczytywać znaki .....	77
16. OBIETNICA, czyli o tym, co to jest magia słów .....	81
17. DENTYSTKA, czyli o tym, jak ważne jest to, co towarzyszy słowom.....	85
18. RĘCE, czyli o tym, co z nimi robić podczas mówienia .....	90
19. POKROWIEC, czyli o tym, jak działa reklama .....	95
20. PRZEMÓWIENIE, czyli o tym, jak przemawiać.....	100
21. PUSTKA W GŁOWIE, czyli o tym, jak poradzić sobie przy tablicy.....	104
22. ŚCIAGANIE, czyli o tym, kiedy umiejętności retoryczne mogą uratować .....	108

Na pewno znasz się już z retoryką. Może nigdy dotąd nie została Ci przedstawiona z imienia, które brzmi groźnie i warcząco, ale zapewniamy, że wspólnych przygód mieliście już wiele. Jak wtedy, gdy trzeba było przed całą klasą coś powiedzieć albo napisać do internetowej gazetki szkolnej, albo wtedy, gdy zależało Ci na przekonaniu rodziców do czegoś, co dla Ciebie było ważne.

Retoryka jest sztuką ładnego i skutecznego posługiwania się językiem.

Masz z nią do czynienia nie tylko wtedy, gdy mówisz, ale także gdy rozmawiasz i słuchasz. Siedzi w szkole, w Twoim domu, w telewizorze, komputerze, w gazetach, reklamach i sklepach.

Skąd się wzięła? Na to pytanie odpowie komiks, który biegnie przez całą tę książkę. O retoryce opowie Ci niesforny profesor, który nie chce usiedzieć w komiksie i wtrąca się do historyjek, które umieściliśmy nad nim. Historyjki są o przygodach Zośki, która, podobnie jak Ty, gada, mówi, przemawia, rozmawia, słucha, podsłuchuje i zastanawia się, jak to jest, że czasem udaje się jej z kimś dogadać i przekonać kogoś do swoich racji, a czasem nie.

Komiks i historyjki możesz czytać równolegle, bo często nawiązują do siebie; możesz też czytać osobno komiks, osobno historyjki. Przy każdym opowiadaniu znajdziesz także kilka

porad i wskazówek, jak radzić sobie z własnymi i cudzymi wypowiedziami. Do rozmowy o tym zaprosz rodziców i nauczycieli. Przekonasz się, że także oni mieli i mają podobne przygody z retoryką.

Jeśli więc dotąd retoryka nie kojarzyła Ci się z niczym, co jest przydatne na co dzień, po lekturze tej książki zmienisz zdanie! I z jeszcze większą przyjemnością przeżywać będziesz swoje kolejne z nią przygody, czego serdecznie Ci życzymy!

Aneta i Michał

# 1. KURS FOTOGRAFII,

czyli o tym, co to jest przekonywanie

Popołudnie było słoneczne, rodzice w dobrym humorze, lekcje odrobione, a mimo to czułam, że coś ściska mnie w żołądku. Zawsze się tak czuję, kiedy przede mną ważne i trudne zadanie. I tym razem tak było.

Marta zapisała się na kurs fotografii i ja też bardzo, bardzo chciałam się zapisać. Musiałam przekonać do tego rodziców, tylko jak? Już dźwięczało mi w głowie mamine: „Czy ty zawsze musisz robić to, co Marta?“, a tata zaraz pewnie doda: „Co chwila zaczynasz kolejne zajęcia pozalekcyjne, a na żądanych nie wytrwałaś dłużej niż dwa miesiące. To się nazywa słomiany zapał, moja droga”. Wiedziałam mniej więcej, dlaczego rodzice mogą powiedzieć „nie”. Musiałam więc wykombinować, jak ich skłonić do powiedzenia „tak”. Może by tak... zacząć tupać albo zastosować trick z rzuceniem się z krzy-





kiem na podłogę? Tylko że mama zwykle bierze mnie w takich chwilach na przeczekanie i w ogóle nie zwraca na mnie uwagi (wiem, bo już próbowałam). Potem wymyśliłam wersję rozmiękczającą – zacznę płakać. Tata tego nie wytrzyma emocjonalnie, bo jestem „młodsza córka”, jak mówi starsza córka taty, czyli moja siostra. Było jednak ryzyko, że mama tatę jakoś zagada i znów mnie weźmie na przeczekanie. Zrezygnowałam więc z robienia scen, jak to nazywa mama, i postanowiłam użyć argumentów, to znaczy podać takie powody i tak je sformułować, żeby rodzice raz-dwa zgodzili się na ten kurs fotografii. Zaczęłam po obiedzie.

– Mamo, chciałabyś, żeby ktoś ci zrobił jakieś piękne zdjęcia? Ale takie naprawdę piękne!

– Czy ja wiem, może. Ale kto?

– No właśnie, kto? Bo u nas w domu nikt nie potrafi robić takich pięknych zdjęć.

– Ja potrafię – wtrącił się tata. – Ale po co mamie jej zdjęcia?

– Może potrzebne, skąd wiesz? – odpowiedziała zaczepnie mama. – Ale o co chodzi z tymi zdjęciami, Zosiu?

10



– Ja mogłabym ci zrobić takie piękne. I nie tylko tobie. I tacie, i psu. I w ogóle robiłabym same piękne zdjęcia, gdybym tylko się nauczyła.

– Właśnie. Tego się trzeba nauczyć.

– Ale ja wiem, gdzie bym się mogła nauczyć. Jest taki nowy kurs fotografii w naszym domu kultury. Bardzo bym chciała się na niego zapisać.

– Nowy kurs? Zosiu, przecież chodzisz już na pianino i szachy. To wszystko wymaga czasu i pieniędzy. Nie ma mowy!

– Ja wiem... Ale może zrezygnowałabym z pianina? Fotografia będzie ciekawsza.

– O, nie! To samo mówiłaś o pianinie, kiedy zrezygnowałaś z baletu. Jeśli zobowiązałaś się do czegoś, to wytrwaj przy tym choć raz. Zawarliśmy umowę – pianino przez jeden semestr.

– Masz rację, dobrze. Ale kurs fotografii jest w sobotnie przedpołudnia, więc w zasadzie nie musiałabym z niczego rezygnować. A jeśli chodzi o pieniądze, to ten kurs nie jest drogi, a ja chętnie zrezygnuję z mojego kieszonkowego i jeszcze babcia zgodziła się dać mi trochę pieniędzy.

11



- O, to babcia też w tym bierze udział?! A jak znów ci się odwiedzi w połowie kursu?

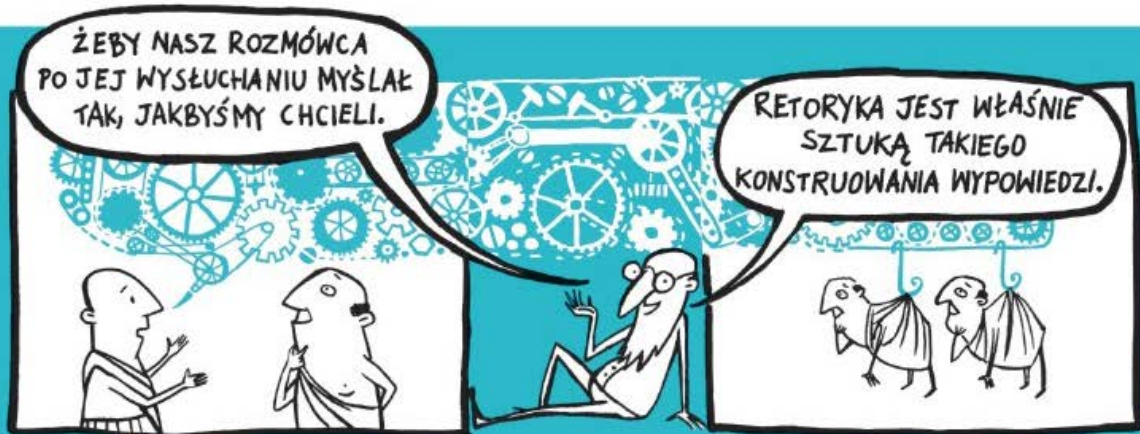
- Nie odwiedzi! Będę chodzić tam z Martą i będziemy się wspierać. Poza tym trzeba podpisać zobowiązanie dotyczące obecności - tylko wtedy dom kultury dofinansowuje kurs.

- O, i Marta!

- No tak, bo rodzice Marty zgodzili się nas zawozić i przywozić, więc w ogóle nie musielibyście się martwić. Mamo, tato, zgódźcie się! Pani od plastyki mówi, że mam talent. A skoro fotografia to sztuka, więc może mój talent plastyczny też się na coś przyda. Bardzo, bardzo bym chciała to sprawdzić! No proszę, zgódźcie się!

Mama i tata popatrzyli na siebie i powiedzieli, że muszą to jeszcze przedyskutować, ale już wtedy wiedziałam, że się zgodzą. Następnego dnia mama obiecała, że mnie zapisze na kurs i dodała, że byłam świetnie przygotowana do rozmowy i że wytrąciłam im z rąk wszystkie argumenty przeciw, zanim jeszcze zdążyli je wypowiedzieć. I że musi mi zależeć na tym kursie, skoro wszystko zawczasu zorganizowałam. Już się nie mogę doczekać tego fotografowania i tak sobie myślę, że rodziców lepiej da się przekonać słowami niż płaczem i histerią.

O, właśnie!



## -----> PRZYPOMINAJKI <-----

- > **kiedy chcesz kogoś (kolegę, rodzica, nauczyciela) do czegoś (pomysłu, działania) przekonać - mów!** szukaj właściwych słów i układaj je tak, aby to, co powiesz, było przekonujące
- > **nie wymuszaj ani siłą, ani płaczem - jedyną siłą niech będzie siła Twoich słów**



## -----> ĆWICZENIA <-----

1. Wypisz powody (argumenty), dla których najlepiej odrabiać zadania zaraz po przyjściu ze szkoły, a nie wieczorem. Następnie wypisz powody (argumenty), dla których najlepiej odrabiać zadania wieczorem, a nie zaraz po przyjściu ze szkoły.
2. Ktoś chce Cię przekonać, że guma do żucia jest lepsza niż mycie zębów. Jakie argumenty może podać? Do każdego takiego argumentu podaj inny, który go osłabi lub obali (czyli kontrargument), np. bo żucie jest przyjemniejsze niż szczotkowanie zębów- ale szczotkowanie jest dokładniejsze.